



W ostatnim czasie do dyżurnego Straży Miejskiej w Elblągu napływa wiele zgłoszeń dotyczących rannych ptaków.

Interweniowaliśmy wobec rannego gołębia, który lecąc uderzył się o balkon i nie był w stanie samodzielnie odlecieć.

Młodej mewy, która prawdopodobnie wyleciała z gniazda - w tym przypadku nasza interwencja zakończyła się poinformowaniem zgłaszającej, że tzw. "młodych podlotów" nie zabieramy, jeżeli nie zagraża im niebezpieczeństwo.

Zazwyczaj, jeżeli młody ptak nie jest ranny, ale nie potrafi latać, to najprawdopodobniej gdzieś w ukryciu obserwują go rodzice i zabranie ptaka z jego naturalnego środowiska jest bardzo niebezpieczne dla niego.

Interweniowaliśmy również wobec rannego bociana, który spacerował po drodze ekspresowej nr 7. Bocian stwarzał zagrożenie dla swojego życia, ale również dla kierowców poruszających się z dużą prędkością po trasie.

Mewy, sroki, gołębie wszystkie czasem potrzebują pomocy człowieka. Cieszymy się, że widząc ranne zwierzę potrafimy zareagować i powiadomić odpowiednie służby.

Nasz Ekopatrol chętnie zajmuje się takimi zgłoszeniami.



